

Koncert Jubileuszowy

Koncert Jubileuszowy Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Filharmonii Białostockiej – 29 IV 2005

JM Rektor Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie:

Na Jubileusz 30-lecia Filii...

Kiedy w 1967 roku ukończyłem Państwową Szkołę Muzyczną n stopnia w Białymstoku i zdałem na studia do ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, nie mogłem nawet marzyć o dalszym kształceniu muzycznym i kontynuacji wybranej drogi życiowej w macierzystym mieście. Nie przypuszczałem wówczas, a sądzę, że nikt nie przypuszczał, że stolica Podlasia niebawem stanie się ośrodkiem kształcenia artystycznego na poziomie wyższym.

Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Wszystkim, którzy zrealizowali dalekosiężne plany dydaktyczne twórców szkolnictwa muzycznego: nieodżałowanej pamięci Jadwigi, Heleny i Zofii Frankiewicz, Tadeusza Głodzińskiego i Edmunda Juchnowicza. Pragnę też podziękować moim poprzednikom na stanowisku rektora oraz kadrze akademickiej, która trudziła się w tym fortunnym dziele.

Filia (*łac. córka*) AMFC dzisiaj - to ważny ośrodek kształcenia artystycznego na wschodzie Polski. Otoczona lasem, położona w przepięknym, prawdziwie artystycznym miejscu, jest zasobna w grono pedagogów w większości związanych pracą artystyczną i pedagogiczną z Białymstokiem, dzielących się swoim talentem z młodzieżą artystyczną. Dziś Filia to także ośrodek kursów mistrzowskich i seminariów, a nade wszystko sala koncertowa dostarczająca publiczności wielu przeżyć artystycznych. Ważne jest i to, że ponad 50 % studentów rekrutuje się z Regionu Podlasia. To jest właściwe miejsce Filii i jej właściwa rola.

A o zaślubinach, bogatej w możliwości dalszego rozwoju Córy, chciałoby się trochę pomarzyć...

Najpierw, aby stała się samodzielną Podlaską Akademią Muzyczną, otoczoną sympatią społeczeństwa i opieką władz zwierzchnich. Potem, aby rozwinęła skrzydła i znalazła swoje należne miejsce w rozwijającym się Euroregionie, promieniując polską sztuką i dzieląc się polskimi doświadczeniami z naszymi wschodnimi sąsiadami. I wreszcie, aby w rozbudowanym, międzynarodowym centrum muzycznym rozwinęła nowe kierunki kształcenia, służące i Regionowi Podlasia, i utalentowanej muzycznie młodzieży, i kulturze narodowej.

Składam serdeczne podziękowanie za wszystkie twórcze lata pracy służące rozwojowi tej ważnej placówki byłemu i obecnemu kierownictwu Filii. Dziękuję wszystkim pedagogom i pracownikom, którzy nie szczędzą sił lub ich nie szczędzili w nieodległej przeszłości, za lata pracy i poświęcenia. Gratuluję absolwentom i studiującym obecnie

przeszłości, za lata pracy i poświęcenia. Gratuluję absolwentom i studiującym obecnie studentom.

Składam także serdeczne gratulacje artystom - muzykom Filharmonii Białostockiej - absolwentom naszej Uczelni. Ich nazwiska zostały wyróżnione w programie dzisiejszego koncertu.

Mam zaszczyt podziękować kolejnym Dyrekcjom, a szczególnie Dyrektorowi Naczelnemu i Artystycznemu Filharmonii Białostockiej, Panu Marcinowi Nałęcz-Niesiołowskiemu za zaufanie odnoszące się do poziomu kształcenia, jakim od wielu lat obdarza naszą wspólną Alma Mater - Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie i jej Filię w Białymstoku.

Rektor, prof. zw. Ryszard ZIMAK

Na uroczysty koncert przybyli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Urzędu Marszałkowskiego, wojewoda podlaski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, wiceprezydent Białegostoku oraz JM rektor Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie prof. Ryszard Zimak i rektor-elekt prof. Stanisław Moryto.

Na wstępie JM rektor AMFC złożył podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju Filii, dziękując również za kroki podjętych w celu usamodzielnienia tej uczelni. Wyrazem podziękowań były wiązanki kwiatów przekazane wojewodzie podlaskiemu Markowi Strzalińskiemu oraz przedstawicielom marszałka i prezydenta Białegostoku oraz dziekanowi Filii prof. Leszkowi Sokołowskiemu. Szczególne podziękowanie w imieniu Senatu i całej społeczności akademickiej przekazał rektor dyrektorowi Filharmonii Białostockiej – Marcinowi Nałęcz-Niesiołowskiemu podkreślając jego zaufanie do poziomu nauczania Filii wyrażające się m.in. w zatrudnianiu wielu jej absolwentów i organizacji koncertów dyplomantów z udziałem Orkiestry Symfonicznej FB. Na koniec wręczając specjalną plakietkę przygotowaną przez Mennicę Państwową, prosił dyrektora Filharmonii o dalsze popieranie starań zmierzających do przekształcenia Filii w Podlaską Akademię Muzyczną. Formalne wnioski w tej sprawie zostaną wkrótce przekazane na ręce Ministra Kultury i Wojewody Podlaskiego.

Oto kilka fragmentów wybranych z innych przemówień.

Ryszard Mikliński – podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury: „- To wielki zaszczyt... wyrazić wielką wdzięczność i pokłonić się wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania i sukcesu Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Chciałbym życzyć Państwu, aby wszystkie marzenia zawiązane z Białymstokiem spełniły się i ażeby Filia stała się - jak to przepięknie nazwał prof. Ryszard Zimak – Podlaską Akademią Muzyczną. (...) Jestem głęboko przekonany, że przy tym poparciu dzisiejszego Ministra Kultury Rząd Polski poprze tą wspaniałą, przepiękną inicjatywę, aby Białystok stał się tym, czym jest, wspaniałym akademickim miastem pełnym kultury.”

Marek Strzaliński – wojewoda podlaski: „- ... Przychodzimy tutaj, jak zwykle, po

wzruszenia. Dzisiejszy wieczór, jak sądzę, dostarcza ich szczególnie dużo... Wspaniały koncert, wspaniała muzyka... I Jubileusz – XXX-lecia Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, naszej, białostockiej Filii. Kiedy spojrzeć na historię tej uczelni, tak ważnej dla regionu, dla życia muzycznego, dla kultury Podlasia, to przypomina mi się to samo, co mogliśmy powiedzieć niedawno z okazji jubileuszu o początkach Filharmonii Białostockiej. I Filharmonia, i Filia powstały wyłącznie z zapału, entuzjazmu i potrzeby serca białostockich melomanów i środowiska muzycznego. Na początku było bardzo trudno, nie było prawie niczego. Dzisiaj, dzięki kolejnym, wspaniałym rektorom, doskonałej i życzliwej współpracy z macierzystą Uczelnią, jej Córka rozrasta się tak wspaniale. Mogliśmy usłyszeć z ust Pana Rektora, iż jest już gotowa do samodzielnego życia. Wszystkim, którzy najpierw spowodowali, iż powstała, a potem rozwijali ją i umacniali tak, żeby w tak doskonałej kondycji dotrzeć do Jubileuszu, składam wyrazy głębokiego szacunku i podziękowania. Pracownikom, absolwentom, studentom, tym wszystkim, którzy decydują o tak świetnym rozwoju życia muzycznego na Podlasiu.”

Zbigniew Krzywicki – przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego: „-...

Perspektywa Opery Podlaskiej jest także znaczącą szansą dla idei powołania samodzielnej uczelni muzycznej w Białymstoku. Serdeczne gratulacje wszystkim, którzy tę uczelnię erygowali, pracowali, wszystkim studentom tej uczelni i tej przyszłej - samodzielnej.

Marian Bleharczyk – wiceprezydent Białegostoku: „- ... Jest to wieczór szczególny, bo obchodzimy XXX-lecie Filii Akademii Muzycznej, która kiedy powstawała, nikt nie przypuszczał, że w jej XXX-lecie będziemy świadkami takiego wydarzenia jak rozstrzygnięcie konkursu na Europejskie Centrum Sztuki – Operę Podlaską. Ludzie, którzy tu zaczęli, następnie z roku na rok, z dekady na dekadę podnosili, wyszukiwali, szlifowali talenty tej ziemi i wysyłali je w świat. Stąd przecież wywodzi się prof. Ryszard Zimak, który teraz jako Rektor Akademii Muzycznej w Warszawie jest wsparciem dla Filii, ale jest też wsparciem dla naszych poczynąń, dla naszej pracy. Warszawska Akademia Muzyczna dała nam też Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, człowieka o wielu talentach, który był inspiratorem i dobrym duchem w naszym środowisku, gdzie wyrosła idea Europejskiego Centrum Sztuki i Opery Podlaskiej.

Składając gratulacje na ręce Pana Dziekana z okazji XXX-lecia Filii, składając gratulację na ręce Pana Dyrektora w związku z zamknięciem pierwszego etapu tego wielkiego przedsięwzięcia, chcę zauważyć, że chociaż przerasta ono trochę dzisiejszy czas, Białystok jako ośrodek jako region na pewno dorósł do tego, aby ten wysiłek podjąć i z sukcesem zrealizować... Mam nadzieję, że ten projekt będzie realizowany. W imieniu Prezydenta Białegostoku zapewniam, że z naszej strony (...) dołożymy wszelkich starań, aby ten projekt stał się tym miejscem, gdzie będziemy mogli kulturę tego przepięknego regionu - kresów dzisiejszej Rzeczypospolitej, w miejscu, które historycznie łączy różne kultury – rozwijać.”

Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Białostockiej:

„ - ...Chciałbym gorąco podziękować wszystkim osobom, które wykazały się odwagą, życzliwością i wierzą w to, że Białystok, Państwo i ten region zasługują na bycie prawdziwym miastem wojewódzkim, metropolitalnym, a nie – proszę mi wybaczyć – prowincjonalnym. Do tego musimy wręcz w pozytywistyczny sposób wykorzystać kilka najbliższych lat, aby stworzyć kilka ważnych miejsc – inwestycji potrzebnych temu miastu i regionowi w sferze nie tylko kultury. Białystok jest miastem akademickim, miastem styku wielu kultur. Mam nadzieję, że ten właśnie kierunek połączony z naturalnymi walorami turystycznymi regionu będzie rozwijany i będziemy mogli cieszyć się, że jesteśmy odwiedzani przez rodaków z kraju i licznych turystów z zagranicy. Żebyśmy jako Filharmonia Białostocka nie zawsze musieli jeździć do Warszawy, żeby Państwo zobaczyli nas w telewizji. [oklaski] Z całego serca, naprawdę z całego serca wszystkim Państwu dziękuję...”

Recenzja

Podwójnym świętem trzeba nazwać to, co działo się w ostatni piątek kwietnia w Filharmonii Białostockiej. Szacowna instytucja obchodząca w ubiegłym roku jubileusz 50-lecia, postanowiła uczcić aktualną 30. rocznicę utworzenia w Białymstoku Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Na koncercie tym ogłoszono też rozstrzygnięcie konkursu na projekt Europejskiego Centrum Muzyki i Sztuki - Opera Podlaska (w skład całego kompleksu oprócz sali operowej wejdą Białostocki Teatr Lalek, amfiteatr, multikino i galeria handlowa).

Urodzinowy prezent należał się białostockiej Filii chociażby z tego powodu, że ponad 60 proc. muzyków pracujących w orkiestrze Filharmonii to absolwenci tej uczelni. Wysoki poziom orkiestry Filharmonii Białostockiej – coraz częściej i szerzej dostrzegany - dobrze świadczy również o poziomie dydaktyki instrumentalnej Filii, powołanej jednak głównie z myślą kształcenia pedagogów szkół muzycznych i wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących.

Dzisiaj w składzie orkiestry Filharmonii zauważyć można młodych instrumentalistów wykształconych już przez absolwentów Filii, a to jest najlepszym wyznacznikiem jej roli w kulturze muzycznej Białegostoku, Podlasia i całej Polski, jako że uczelnia ta przyciąga studentów z wielu województw. W okresie 30 lat uzyskało tu dyplomy 714 muzyków w specjalnościach pedagogiki instrumentalnej, wychowania muzycznego, a ostatnio - edukacji artystycznej szkolnej, dyrygentury chóralnej i muzyki kościelnej.

Mieszkańcy Białegostoku postrzegają Filię poprzez pryzmat bogatego życia koncertowego organizowanego tutaj od wielu lat. W ostatnich latach szczególną renomę zyskały cykle wtorkowych recitali i koncertów kameralnych. Programowane przez Włodzimierza Promińskiego (prymariusza Kwartetu „Camerata”) są cennym uzupełnieniem symfonicznego repertuaru Filharmonii. O wysokim poziomie „Wtorków w

Akademii” mogą zaświadczyć już same nazwiska artystów występujących tutaj ostatnio: Urszula Kryger, Wojciech Światała, Waldemar Malicki z Kwartetem „Camerata”, Joanna Domańska, planowany na koniec maja recital akordeonowy Zbigniewa Koźlika.

Filia dopracowała się doborowego grona młodych profesorów. Jego reprezentantów mogliśmy podziwiać właśnie w *Konercie potrójnym* Beethovena, którym rozpoczął się jubileuszowy koncert w Filharmonii. Co prawda Białostoczaninem „z krwi i kości” jest tylko pianista Robert Marat (powrócił tu po studiach u Andrzeja Jasińskiego w Katowicach i pracy tamże), bo Włodzimierz Promiński (skrzypek) i Roman Hoffmann (wiolonczelista) – to połówka znanego Kwartetu „CAMERATA”. O ile smyczkowa część solistycznego tria nie musiała się ze sobą specjalnie zgrywać, to podziw słuchaczy mogło budzić także doskonałe wtopienie się w zespół solistów i symfoniczną całość Roberta Marata. Mnie to nie zaskakiwało, ponieważ miałem dość okazji do poznania tego pianisty jako doskonałego muzyka, zwłaszcza kameralisty. Soliści grali więc tak, jakby z *Koncertem potrójnym* zjechali już cały świat, a przecież był to dopiero ich trzeci występ. Subtelność frazowania, niesłabnący ani na moment puls, stylowe niuansy dynamiczne, spójność pięknego brzmienia i doskonałe porozumienie z orkiestrą prowadzoną przez Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego to najistotniejsze zalety tego wykonania. Dziękując za długie owacje artyści przepięknie zagrali na bis Edwarda Elgara *Salut d'amour*.

L. van Beethoven – *Koncert potrójny C-dur op. 62, Rondo alla Polacca*(fragment)

[Włodzimierz Promiński – skrzypce, Roman Hoffmann – wiolonczela, Robert Marat – fortepian, Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent]

Po przerwie zabrzmiał pełnią swych barw i emocji *Kaprys włoski* Czajkowskiego, który wywołał prawdziwą euforię audytorium, podobnie jak zamykająca program *Uwertura akademicka* Brahmsa. Pierwsi poderwali widownię do *standing ovation* obaj rektorzy warszawskiej Akademii Muzycznej - kończący swą drugą kadencję prof. Ryszard Zimak i rektor elekt prof. Stanisław Moryto. Nie był to tylko gest kurtuazji, bo orkiestrę, która powróciła kilka dni wcześniej z Warszawy z telewizyjnej gali wręczania Wiktorów 2004 i mogła zagrać po trzech próbach taki koncert, trzeba uznać za zespół naprawdę doskonały. A że wzniesienie się na ów wierzchołek doskonałości jest zasługą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, który rozpoczął w styczniu drugą kadencję dyrektorską, wierzyć należy, że i kolejne jego przedsięwzięcie – budowa Europejskiego Centrum Sztuki – Opery Podlaskiej wkrótce zacznie się materializować.

Konkurs architektoniczny wygrał prof. Marek Budzyński - członek Krajowej Rady Izby Architektów, generalny projektant Ursynowa Północnego; jeden z najsłynniejszych polskich architektów. Jego najbardziej znane realizacje to: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, siedziba Sądu Najwyższego w Warszawie i projekt Świątyni Opatrzności Bożej. Architekt ten często inspirował się przyrodą, zieleń jest ważnym elementem wszystkich jego prac. W projekcie Opery Podlaskiej zieleń także jest wszechobecna: ogród na multikinie, spacerowo-rekreacyjna część z trawą i drzewami okalającymi pomnik Czesława Niemena stojący na dachu głównej sali Centrum. Oprócz

projektu nagrodzonego, wyróżniono cztery inne (do konkursu zakwalifikowano 14 prac), w tym jeden niemiecki z Dusseldorfu. Będzie to najnowocześniejszy obiekt nie tylko Podlasia, ale i całej Polski północno-wschodniej, dodajmy – ubogiej w infrastrukturę kulturalną. Główna sala pomieści od 500 do 1100 osób; projekt zakłada, że można ją przedzielić na pół i równocześnie organizować dwa koncerty.

W głównym gmachu - z zewnątrz całym obrośniętym bluszczem - jest też miejsce dla sali kameralnej do 200 osób. Tu także filharmonicy będą odbywali próby. Podziemne przejście prowadzi do amfiteatru, przebudowanego i przesuniętego trochę w stosunku do dzisiejszej lokalizacji, choć podobnego wielkością. Całość z założenia jest nowoczesna i ekologiczna, np. na łagodnym stoku oddzielającym główny gmach od kina widać baterie słoneczne zasilające obiekt w energię.

Główny etap budowy zacznie się w roku 2006; całość ma być oddana do użytku dwadzieścia lat później.

